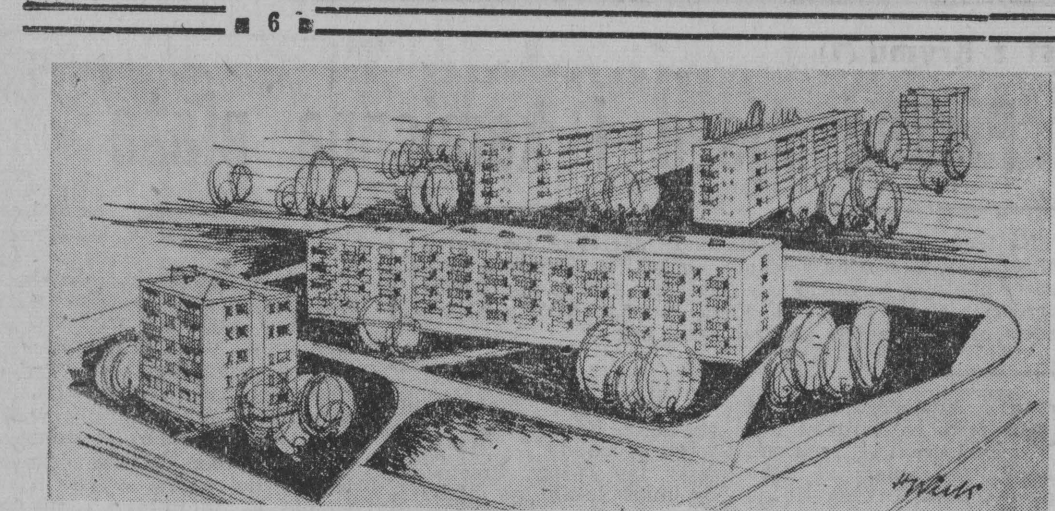


ESTRA- NA ZDJĘCIU: „Omnibus kulturalny” — splewa
Maryla PAWŁOWSKA STANISŁAW ŚWIERAD



Powstaje już plan ogólny AUGUSTOWA

● TURYSTYKA PRZYSZŁOŚĆ MIASTA ● NAJWIĘKSZY 30 TYS. MIESZKANÓW ● SPÓR O UZDROWISKO

PROJEKTANTCI z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Białymstoku pracują między innymi nad planem ogólnym miasta Augustowa. Plan taki jest podstawową wytyczną dla przyszłego rozwoju miasta i późniejszych lokalizacji szeregówisk. Podkreśla opracowanie takiego planu dla Augustowa daje się odczuć, od wielu lat. Dobrze więc, że już wkrótce postulat architektów i ojów miasta będzie realizowany.

Jak nas poinformował inż. Budryk z WPU, powstający plan ogólny zakłada, że Augustów stanie się centrum turystyczno-uzdrowiskowo-administracyjne. Ten charakter miasta narzuca niekiedy koncepcję urbanistyczną. Przewiduje się, że w roku 1990 ludność Augustowa nie powinna przekroczyć 22 tys. mieszkańców, a w ogóle miasto będzie liczyć najwyżej 30 tys. ludzi. Nie przewiduje się w planie lokalizacji w Augustowie większych zakładów przemysłowych. Powstanie natomiast sporo placówek usługowo-turystycznych.

Właśnie na tym wyłonił się spór. Chodzi o to, gdzie ulokować przyszłe gmachy zakładów przyrodoleczniczych. Są dwie koncepcje — jedna zakłada lokalizację uzdrowiska na dzisiejszym terenie pokoszarowym, druga chce widzieć sanatorium na terenie dzisiejszego lasu miejskiego, w którym urządzono by przyszły park zdrojowy. Wydaje nam się, że ta druga koncepcja jest bardziej przekonująca, choć na pozór wydaje się, że jej realizacja może być droższa. Teren dzisiejszego lasu miejskiego nawet według laickiej

Ważnym elementem planu ogólnego przewidziano także przebudowę obecnego centrum Augustowa. Podkreślone jest koniecznością wyoszczędzania nowych terenów budowlanych, których w mieście ciągle brakuje.

Założenia planu ogólnego przewidują także przebudowę obecnego centrum Augustowa. Podkreślone jest koniecznością wyoszczędzania nowych terenów budowlanych, których w mieście ciągle brakuje.

Ważnym elementem planu ogólnego przewidziano także przebudowę obecnego centrum Augustowa. Podkreślone jest koniecznością wyoszczędzania nowych terenów budowlanych, których w mieście ciągle brakuje.

W walce z wirusem ospy

Ważnym elementem planu ogólnego przewidziano także przebudowę obecnego centrum Augustowa. Podkreślone jest koniecznością wyoszczędzania nowych terenów budowlanych, których w mieście ciągle brakuje.

Ważnym elementem planu ogólnego przewidziano także przebudowę obecnego centrum Augustowa. Podkreślone jest koniecznością wyoszczędzania nowych terenów budowlanych, których w mieście ciągle brakuje.

LATO STULECIA W HISTORII

Lato stulecia — tak zwykliśmy określać tegoroczny sezon wakacyjny. Jeśli więc naprzeciw „lata stulecia” warto sięgnąć do historii. Jak wynika ze starych kronik, zawsze po ostrej zimie następowało upalne, długie lato. Prawidłowość ta potwierdziła się i w tym roku. Zgadza się z nią nawet wytrawni specje od przepowiadania pogody.

Pierwszą wiadomością o „lacie stulecia” znajdujemy w zapisach astronoma Thobaldo z roku 1783, a więc sprzed 120 lat. Podaje on, że skutkiem suszy i upału wysychły wszystkie źródła i studnie. Wód do picia czerpaliby ludzie z rzek i jezior.

Następna wiadomość o „lacie stulecia” pochodzi z roku 1870. Jak podaje kronika miasta Fuldy, żniwiarze w okolicach m. Worms umierali na polach skutkiem gorąca.

Rok 1994. Po nadzwyczaj ostrej zimie przyszły takie upały, że ryby wypływały w stawach, a większość drzew i krzewów uschła.

Następne dwa kolejne „lata stulecia” mieliśmy w latach 999 i 1000. W Niemczech i Polsce z powodu wyschnięcia stawów i mniejszych jezior oraz anich ryb wybuchła zaraza.

W roku 1473 pałły się na skutek upałów na obrzeżach lasów.

W latach 1117, 1189 i 1192 panowały takież upały, że gotowano jajka w miazgach. Kronikarze ci, którzy przekazywali nam te fakty, chyba nieco przesadzali. Dziś już nawet na Saharze jajka gotuje się w wodzie.

W roku 1473 pałły się na skutek upałów na obrzeżach lasów.

W latach 1117, 1189 i 1192 panowały takież upały, że gotowano jajka w miazgach. Kronikarze ci, którzy przekazywali nam te fakty, chyba nieco przesadzali. Dziś już nawet na Saharze jajka gotuje się w wodzie.

W roku 1473 pałły się na skutek upałów na obrzeżach lasów.

W latach 1117, 1189 i 1192 panowały takież upały, że gotowano jajka w miazgach. Kronikarze ci, którzy przekazywali nam te fakty, chyba nieco przesadzali. Dziś już nawet na Saharze jajka gotuje się w wodzie.

W roku 1473 pałły się na skutek upałów na obrzeżach lasów.

W latach 1117, 1189 i 1192 panowały takież upały, że gotowano jajka w miazgach. Kronikarze ci, którzy przekazywali nam te fakty, chyba nieco przesadzali. Dziś już nawet na Saharze jajka gotuje się w wodzie.

W roku 1473 pałły się na skutek upałów na obrzeżach lasów.

W latach 1117, 1189 i 1192 panowały takież upały, że gotowano jajka w miazgach. Kronikarze ci, którzy przekazywali nam te fakty, chyba nieco przesadzali. Dziś już nawet na Saharze jajka gotuje się w wodzie.

W roku 1473 pałły się na skutek upałów na obrzeżach lasów.

W latach 1117, 1189 i 1192 panowały takież upały, że gotowano jajka w miazgach. Kronikarze ci, którzy przekazywali nam te fakty, chyba nieco przesadzali. Dziś już nawet na Saharze jajka gotuje się w wodzie.

W roku 1473 pałły się na skutek upałów na obrzeżach lasów.

W latach 1117, 1189 i 1192 panowały takież upały, że gotowano jajka w miazgach. Kronikarze ci, którzy przekazywali nam te fakty, chyba nieco przesadzali. Dziś już nawet na Saharze jajka gotuje się w wodzie.

W roku 1473 pałły się na skutek upałów na obrzeżach lasów.

W latach 1117, 1189 i 1192 panowały takież upały, że gotowano jajka w miazgach. Kronikarze ci, którzy przekazywali nam te fakty, chyba nieco przesadzali. Dziś już nawet na Saharze jajka gotuje się w wodzie.

W roku 1473 pałły się na skutek upałów na obrzeżach lasów.

W latach 1117, 1189 i 1192 panowały takież upały, że gotowano jajka w miazgach. Kronikarze ci, którzy przekazywali nam te fakty, chyba nieco przesadzali. Dziś już nawet na Saharze jajka gotuje się w wodzie.

Na temat DOSTAWY ZBOŻA TRWAJĄ

W pow. kolneńskim rolnicy zorganizowali ostatnio dwie zbiórki dostaw żywności. 28 furmanek ze wsi: Brzeźnia i Marki w gromadzie Surawy przywieźli do punktu skupu ponad 20 ton zboża. Ośmiu gospodarzy wykonało w pełni swoje plany. Są to m. in. Ignacy Wróblewski ze wsi Brzeźnia i Aleksander Danowski ze wsi Marki, którzy byli również organizatorami zbiorów dostaw żywności. Największą ilość zboża — 3,607 kg dostarczył w tym dniu Cyryl Rydzewski ze wsi Budzi Stawiski.

Druga zbiorowa dostawa zorganizowana w Surawie, przewożąca zboże na 15 furmanek.

Ogółem rolnicy naszego województwa dostarczyli do punktów skupu 2,048 ton zboża z tegorocznych zbiorów.

Magazyny zbożowe pow. sejmieńskiego przyjeły około 26 ton zboża. Jak pisał w tym powiecie obowiązkowo w pełni państwa następujący rolnicy: Czesław Przeborowski ze wsi Półkoly, Henryk

Chruński, Walerian Chruński, Henryk Chruński z Głuszyńca, Stanisław Szajkowski i Stanisław Ostrowski z Sejn.

W dostawach przodują: miasto Sejn, które wykonało plan w 63 proc. oraz gromady: Gorzele, Klejwy i Świackie.

W najbliższych dniach spodziewane dostawy, gdyż w chwili obecnej w większych gospodarstwach prace żniwne są już na ukończeniu.

„Omnibus Kulturalny” rozpoczyna swe tournée po Białostocczyźnie

PREMIERA W SOBOTĘ NAD JEZ. NECKO

Na stronie 3 szczegółowo informujemy naszych Czytelników o imprezie kulturalnej, jaką jest „Omnibus Kulturalny” oraz wykonawców programu „Z piosenką przez Podlasie”. Wszystkich tych, którzy interesują się naszą imprezą pragniemy poinformować, iż premiera odbędzie się w sobotę, 10 sierpnia o godz. 21 nad Jeziorem Necko w Augustowie.

W dniu następnym, tj. w niedzielę, 11 sierpnia „Omnibus Kulturalny” przyjedzie do Sejnu, gdzie wystąpi o godz. 17. Tego samego dnia program zostanie powtórzony o godz. 21 w parku miejskim w Suwałkach. (h)

SPORT

Zwycięstwo młodych piłkarzy Jagiellonii

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Przed rozpoczęciem sezonu III-ligowego, który rozpoczął się 10 sierpnia, młodzi piłkarze Jagiellonii przegrali pierwszy mecz. W tym meczu przegrali 1:2 z drużyną z Suwałk.

Komunikaty szkolne

II Studium Nauczycielskie w Białymstoku, ul. Świerkowa 20, tel. 33-74 ogłasza dodatkowe ZAPISY na kierunku: historia z językiem rosyjskim, śpiew z muzyką i rolą.

Na kierunku śpiew z muzyką pożądana jest, poza dobrym słuchem muzycznym, umiejętność gry na skrzypcach, pianinie lub akordeonie. Nie umiejący grać na żadnym instrumencie, a posiadający dobry słuch muzyczny, będą mogli być również przyjęci i pobierać naukę gry na akordeonie.

Na kierunku rolny przyjmowani są absolwenci techników rolniczych i pokrewnych. Do podania należy załączyć: własnoręcznie napisany życiorys, wyciąg aktu urodzenia, świadectwo dojrzałości w oryginale, świadectwo lekarskie o przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego, opinię szkoły lub zakładu pracy, 3 fotografie o wymiarze 37x52 mm, bez nakrycia głowy, na jasnym tle.

Przy uczelni istnieje dom studenta oraz sekcja wojoskwa.

Podania przyjmuje sekretariat do 23 sierpnia. W bieżącym roku szkolnym nie przewiduje się egzaminów wstępnych, o przyjęciu kandydata decyduje rozmowa indywidualna. O terminie rozmów indywidualnych zostanie kandydat powiadomiony po złożeniu dokumentów.

Blizszych informacji udziela dyrektorka. k 1091-0

Szkola Rzemiosł Budowlanych w Chorosze ogłasza DODATKOWE ZAPISY do klasy I na dział budowlany i drzewny.

Podania wraz z dokumentami kierować na adres szkoły, do dnia 28 sierpnia 1963 r. k 1136-1

komunikaty

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Dojłidy z siedzibą w Białymstoku, ul. Sienkiewicza, podaje do ogólnej wiadomości wszystkich członków Spółdzielni oraz osobom zainteresowanym, że z dniem 1 sierpnia 1963 roku siedziba Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Dojłidy ZOSTAŁA PRZENIESIONA do Juchnowca Kościelnego, pow. Białystok.

Wszelką korespondencję należy kierować pod nowym adresem. k 1132-0

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Czyżewie prosi właścicieli sprzętu rolniczego o jest prawniki, nowopowstała i kieratu do starożennego do remontu w latach 1958-60, ODDBIOR w terminie 14 dni od daty ogłoszenia. Po tym terminie nie odebrany sprzęt zostanie oddany za złom. k 1137-1

Zakłady Roszarnicze w Elku podają do wiadomości plantatorów, że w ODDBIOR LNU ROZPOCZĘTY ZOSTANIE 1. IX 1963 r. w Roszarni Elku — od 20.VIII. 63 r. na punkcie skupu Gradowo — od 27.VIII. 63 r. na punkcie skupu Wąsosz — od 14.IX. 63 r. na punkcie skupu Olecko — od 2.IX. 63 r. na punkcie skupu Kowalewo Oleckie — od 2.IX. 63 r. na punkcie skupu Banie Maurskie — od 26.VIII. 63 r. na punkcie skupu Suwałki — od 20.VIII. 63 r. — Tartak — od 17.IX. 63 r.

Dostawa pólwin winna odbyć się zgodnie z datą ustaloną w zawiadomieniu wysłanym do plantatorów. Plantatorzy z powiatu Sejny mogą dostarczyć len do Suwałk. O terminie otwarcia punktu skupu w Sejnach i Trakiszach Zakład plantatorów zawiadomi. k 1135-0

ogłoszenia drobne

PRACA

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci na stałe. Białystok, Koszykowa 18. k 3183-1

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci na stałe. Białystok, Koszykowa 18. k 3183-1

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci na stałe. Białystok, Koszykowa 18. k 3183-1

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci na stałe. Białystok, Koszykowa 18. k 3183-1

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci na stałe. Białystok, Koszykowa 18. k 3183-1

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci na stałe. Białystok, Koszykowa 18. k 3183-1

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci na stałe. Białystok, Koszykowa 18. k 3183-1

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci na stałe. Białystok, Koszykowa 18. k 3183-1

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci na stałe. Białystok, Koszykowa 18. k 3183-1

Poradnik czarnoksięski

Sennika, Podlaskiego ciąg dalszy

O weselach, uciechach, tańcach, komediach, ogrodowych delicyjach, miłych i wdzięcznych kwiatkach i zgola o czymkolwiek do weselności, rekreacji i uciechy należącej śnić, oznacza:

■ gdy księżyc w Baranie — czeka cię turbacja i zamieszanie. Może się znowu o wysokości 13 pensji dowie i summe owa z tym co jej dales skonfrontowawszy naczynia stołowe poczniesz w ruch przedziwny wprawiać, a na czoło twoim, by na bebnie, walkiem takta donośnie wybiłać:

■ gdy księżyc w Byku — przyjsie przyjaciela albo niepostrzeżenie poddawanie się. A to masz rozumieć tak, iż się sędzi o twoim telewizorze zwiedziasz nurem się poczniesz do ciebie schodzić, twoja kawa, pić, twoje papierosy palić, do twojego kredensu po kieliszek sięgać. A gdy ich zechcesz się pozbyć, taka ci poczniesz opinie robić, że dla jej zmaszania będziesz się musiał poddać

W pułapce

Pułapka zastawiona na krety pozwoliła wykryć zlodziejkę zajmującą się kradzieżą cennych roślin na obszarze międzynarodowej wystawy ogrodniczej w Hamburgu. 16-letnia dziewczyna rzuciła na ziemię chusteczkę i podnosząc ją niepostrzeżenie wyciągała z niej jakąś szczególnie cenną sazonkę. W momencie, gdy powtarzała swój wyrafinowany trick po raz nie wiadomo który, na jej palcach zatrzaśnięta się pułapka. Na okrzyk bólu pospieszył jeden z członków personelu wystawy. Po uwolnieniu z pułapki, dziewczyna została aresztowana, ponieważ w jej torbie znaleziono całą kolekcję różnych kwiatów.

owym najazdom i jeszcze co znacznie wina jugosłowiańskie kupować:

■ gdy księżyc w Bliźniętach — pieniądze danieli. Egipski sennik nie powiada, czyli to TY masz dać czy też TOBIE dadzą, ale życie nas poucza, że o wiele rzadziej dostajemy pieniądze niż je musimy wydawać, tedy bądź gotów na przyszłość sekwestrata albo „po-wiestki” z ORS-u. Pilnuj się też przechodząc ulicę i nie deptaj trawników;

■ gdy księżyc w Raku — będziesz mieć przyjaciela, albo jakiegoś się dowiesz radości. Po takim śnie natychmiast zwróć uwagę na sekretarke szefa, któremu może ci być lepszym przyjacielem i któż może ci przysporzyć więcej radości lub smutków. Na wszelki wypadek dowiedz się też, czy twój przyjaciel odwiedza często twój dom, gdy ty jesteś w terenie, bo i z takich odwiedzin możesz mieć mnóstwo radości.

■ gdy księżyc w Lwie — spodziewaj się przyjaciela albo zazdrości takiej, co masz tak rozumieć, że do zony przyjdzie przyjaciółka twojej przyjaciółki a zamłst zony zastanie teściową i jej wszystko opowie. Takich snów lepiej nie śnić:

■ gdy księżyc w Wadze — boleś mieć będziesz. Wiadomo, że jak masz się pośliznąć na pestce od wiśni i nogę złamać to i tak złamiesz, więc na to nie zważaj. Bacz jednak pilnie, abyś nie zamówił lekkomyślnie rumoszku w zakładzie zbiorowego żywienia, a jeśli już zamówisz — abyś go „pięćdziesiątka” zakropił, bo inaczej zatrucie, a co za tym, i boleś nieunikniona.

■ gdy księżyc w Rybach — nic sen nie znać, ale ty się strzeż bo „nic” czasem znaczy bardzo wiele.

Ikraib dan z Drazsyr



Woda sodowa to najlepsze lekarstwo na upał. Szkoda tylko że, tak trudno ją dostać. CAF — fot. Kopeć



O czym opowiem czytelnikom w dzisiejszym „Gabiniecie”? W czasie takich upałów o czymże można pisać jak nie o wodzie! Okazuje się że wody nigdy nie było za dużo i często ludzie mieszaninie wodoru i tlenu oddawali nawet... część boską.

WODZIE — SREBRO I ZŁOTO

Według świadectwa Cicerona i Justyniana w pobliżu Tuluzy znajdowało się jezioro, któremu zamieszkujejące go tereny plemiona składali ofiary pod postacią srebra i złota. Oczywiście dary te wędrowały później do rąk kapłanów. Podobne ofiary składano jeszcze w roku 1781 w Anglii. Tym razem boską część oddawano studni w miejscowości Cormy.

ŚWIĘTE WODY GANGESU

Szczególnie rozwinięty jest kult wody w krajach tropikalnych. Boskie wody uznają wszystkie ludy Indii. Oprócz uobustwiania wód Gangesu niektóre plemiona górskie czczą wszystkie rzeki, strumienie i jeziora. Składają im ofiary w naturze i pieniądze. W Dekanie i na Cejlonie czę-

sto spotkać można w pobliżu źródeł ozdobione wotami i ofiarami drzewa i krzewy. Mieszkańcy Sumatry mają część dla morza. Zbliżając się do niego składają na ofiarę ciasta i lakoce, aby w ten sposób przebił się wodę bóstwa.

STAW W ROLI BOGA

Jeden z podróżników podaje, że będąc w okolicach Akry (dzisiejsza Ghana) był świadkiem dziwacznej uroczystości. Dookoła stawu zgromadził się tłum Murzynów. Przeprowadzili oni z sobą owce, przynieśli kilka garnek i złożyli to wszystko na ofiarę, przy czym wyjaśnili podróżnikowi, że staw ten to jeden z ich bogów i równocześnie źródło wód plynących w ich kraju. Dla prześlęgnięcia tego boga Murzyni z ceremoniami wrzucali garnki do stawu z prośbą o oddanie tych naczyń innym stawom i jeziorom. Mieli nadzieję, że „staw — bóstwo” wyleje niebawem wodę z tych naczyń na ich pola, następstwem czego będzie obfite żniwo.

FAJKA DLA MORZA Kult wody rozwinięty był także wśród plemion zamieszkujących Amerykę. W Ameryce Północnej Indianie oddawali część bogu wód, którym była rzeka Un-tache. Według Franklina pewien czerwono-skóry zwracając się do boga wód oznajmił, że składa mu wszystko co ma najlepszego. Spełniając obietnicę wrzucił najpierw do wody fajkę, potem paczkę tytoniu, bransolety, koralewo naszyjnik, następnie kolczyki wyjęte z uchu.

107-letni góral na szczycie Elbrusa

Dla uczczenia 60-rocznicy II Zjazdu Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji oraz 40 rocznicy powstania Związku Alpinistów Radzieckich podjęto w kilku grupach wspinaczkę na szczyt góry Elbrus (5.633 m). W jednej z grup, która prowadziła mistrz sportu Husejnu Zaliczanowa, szedł jego ojciec 107-letni Czokka Zaliczanow. W tej samej grupie znalazł się również lekarz, który z zainteresowaniem obserwował zachowanie się organizmu starego górala. Okazało się, że wspinaczka nie zrobiła na nim większego wrażenia. Na wysokości do 4 tys. metrów puls sędziwego alpinisty wynosił około 60 uderzeń na minutę, a ciśnienie 120/80. Powyżej tej wysokości puls nie wynosił więcej niż 72 uderzenia na minutę.

Główna zemsta

W oryginalny sposób zemściła się pewna 24-letnia dziewczyna z Tribergu (NRF) na swym byłym narzeczonym, który ją właśnie porzucił: wkrótce po północy podjechała samochodem pod dom, w którym mieszkał niewierny ukochany i przez pół godziny bez przerwy naciskała klakson. Koncert zakończył się dopiero, gdy pozostali mieszkańcy ulicy dali głośny wyraz swemu oburzeniu i zagrozili wezwaniem policji. Mściwa narzeczona odpowie przed sądem za zakłócenie nocnego wypoczynku mieszkańców miasta.



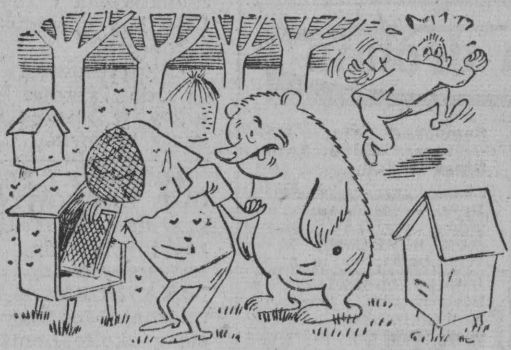
Kłopoty z hieną

Jeden z okazów delhijskiego ZOO — złapana przed dwoma laty w Indiach — środkowych hiena odznacza się niezwykłą przedsiębiorczością, stale podejmuje próby odzyskania wolności. Przed rokiem hiena rozwalila drewnianą klatkę, w której ją przez pewien czas trzymano i uciekła na miasto, gdzie schwytała ją dopiero po wielogodzinnym polowaniu. Obecnie po jednym z deszczów zapadła się ziemia w pobliżu nowej, tym razem metalowej klatki hieny. Okazało się, że zwierzę przegryzło drewnianą podłogę klatki i wykończyło kilkumetrową długą podkopał wodociąg poza ogrodzenie, w którym znajdowała się klatka. Wtedy władze ZOO postanowiły podjąć nadzwyczajne środki ostrożności. Naokoło klatki wpuszczono na spór głębokość w ziemię metalową siatkę, a ponadto dzień i noc pilnuje hieny specjalny strażnik.

Bez słów

— LEONI PODAJ SZCZYPCE!

Rys. H. Derwich



KRZYŻÓWKA

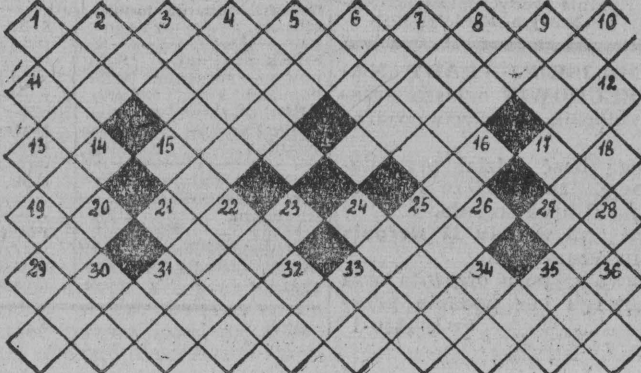
PRAWOSKOŚNIE: 1) jeszcze nie kwiat, 2) sławny ustawodawca, ateński, zaliczony do 7 mędrców greckich, 3) buziak, 4) bucha z pieca, 5) „zagrycha”, 6) urwis, nicpion, 7) gatunek czasunku, 8) przyczyna, 9) jego przysmak, to tkaniny i futra, 11) jama, 13) mlara szczęścia, 15) rodzaj kapelusza, 17) gryzie w oczy, 19) posilenie koni w drodze, 21) nie oryginał, 24) pierwiastek chemiczny, składnik nawozów sztucznych, 25) np. Białka, 27) zaskakujący chwyt komediiowy stosowany w filmie, 29) romantyczny miśsiac, 31) jeśli do niego, to nie nie warto, 33) owcza mowa, 35) bieżący kojarzy się z Ziemia Białostocka.

LEWOSKOŚNIE: 2) wydaje wy-

roki, 3) podstawa pomnika, 4) ból serca, 5) węgiel, 6) od jego spełnienia zależy dotrzymanie umowy, 7) karciany listek, 8) dzieło rzeźbiarza, 9) brudas, 10) odmiana księżycy, 12) twarda „wo-da”, 14) zdobywca z rabunku, 16) krochmal, 18) niemiecki ukłon, 20) część dzieła literackiego, 22) służący, 23) występ publiczny, przeglad, 26) pra-Meksykańczyk, 28) autor „Kapitału”, 30) towarzystwa Patachona, 32) służy do laczania płyt metalowych 34) jeden z synów Zeusa, król Eginy, 36) państwo w Azji, graniczące z Indią.

HALLES

Rozwiązania nadsyłać na kartach pocztowych w terminie tygodniowym.



ROBERT SZTILMARK SPADKOBIERCA Z KALKUTY

— Stójcie, wojownicy! Pan życia gniewa się na was! Powstrzymaj kazań, o Szary Niedźwiedziu! Wódz, który już uniósł rękę, by dać ostatni znak mający przerwać życie pięciu ludzi, zamarł w niemym zdumieniu.

Ze zbocza kotliny schodził w dół przedziwny orszak. Wśród nagich krzaków migają długie białe szaty. Na czele kroczyło dwóch heroldów — Indian z długą czarną trąbą. Obok nich szedł wysoki młodzieniec. Prowadził na smyczy ogromnego szarego wilka, jakiego nigdy nikt nie spotkał ani w lasach, ani w preriach. Za nim widniało czterech czarnoskórych olbrzymów. Ich twarze, czarne jak skrzydło kruk, zdobiły nacięcia biegnące od nosa do uszu. Nieśli oni na ramionach lektkę. Dwaj przedni mieli zawieszoną na szyjach bębny. Nikt z dziwnych przybyszów nie miał broni.

Czterech czarni olbrzymi postawili lektkę na ziemi. Wyszedł z niej wysoki mąż w białym turbanie na słowych włosach. Jeden z heroldów zadał w trąbę, a dwóch przednich Murzynów wykrzykując coś uderzyło w bębny. Młodzieniec z wielkim władczym gestem rozsunał krąg widzów. Dwaj pozostali Murzyni skłonili się nisko, ze czcią ujęli skraj szat siwego męża i wśród ogłuszających dźwięków trąby i bębnow orszak wkroczył w środek koła.

Wódz przybyszów przemówił po angielsku: — Wojownicy szlachetnego plemienia Górskiego Orła i ty, waleczny i sprawiedliwy Szary Niedźwiedziu, posłuchajcie, jaka ważna wieść wam przynoszę! Zasłabł gniewem skazałście na okrutną śmierć niewinnych ludzi.

335

Wiedz, Szary Niedźwiedziu, że krew twojego ojca przelali nie oni, lecz chytry Anglicy z fortu.

Indianin Onondaga tłumaczył jego słowa na język Shawnee. Szary Niedźwiedź niecierpliwie przerwał tłumaczowi:

— Kim jesteś, dziwna biała twarz i skąd możesz wiedzieć, z czyjej ręki padł Górski Orzeł? Nie było ciebie w Błękitnej Dolinie, kiedy nóż białego człowieka przebił pierś naszego ojca. Jak mnie przekonasz, że to co mówią twoje usta nie jest kłamstwem?

— O człowieku małej wiary! Przekonam zaraz nie tylko ciebie, ale cały twój naród!

I zwracając się do ciała Górskiego Orła, leżącego na wysokim stosie pogrzebowym, przybysz powiedział:

— O mądry wodzu, którego duch swobodnie unosi się teraz ku wiecznym łowiskom przestworzi! Twoja krew woła o pomstę. Pomóż więc swoim osieroconym dzieciom ukarać prawdziwych zabójców. Odwiążcie jeńców wojownicy, a ja stanę przy waszym ognisku. Pojdźcie bliżej, aby wszyscy mogli zobaczyć to, co ja zobaczę.

Ulegając hipnotycznej sile idącej od tego czarodzieja odwiązano jeńców od słupów. Lecz zamiast zbliżyć się ku niemu, widzowie pierwszego rzędu, napierali na tylnych, zaczęli się cofać. Czarodziej poczekał, aż odejdzie od słupa mały Hiszpan. Pośrodku koła utworzyła się już szeroka, pusta przestrzeń. Chłopiec, rozciągając zdrtwiałe od sznurów ręce przeszedł po tej pustej przestrzeni tuż obok czarodzieja.

Kłęcząc wciąż na śniegu stara Hiszpanka wyprostowała się i w porwywie radości wyciągnęła ręce do chłopczyka. Obie jej młode towarzyszyki w bezgranicznym zdumieniu przenosiły wzrok z czarodzieja na młodego człowieka z psem. Nie wierzył swoim oczom również Alfred Murray. Ale jakże nie poznać tego głosu, który przez tyle lat rozbrzmiewał po wszystkich zakątkach pustynnej wyspy...

Biały czarodziej wszedł na stos, z którego dopiero co zeszedł mały Hiszpan. Chłopiec był już w objęciach babki i nie odrywał oczu od nieznajomego. Podobieństwo między przybyszem, stojącym teraz przy słupie i szczupłą twarzą Diega było wręcz uderzające! Jednak...

336

że przybysz starał się nie patrzeć w stronę chłopca i nie widzieć jego uporczywego, zdumionego wzroku.

Czarodziej skinął na swych towarzyszy. Znowu zabrzmiały przeraźliwe głosy trąby i bębnow, lecz teraz do tej muzyki dołączył się jeszcze radosny krzyk murzyńskich jeńców. Wśród tego piekielnego hałasu i krzyków czarodziej dotknął ręką swego lewego oka, lekko nacisnął powiekę i ku przerażeniu czerwonych i czarnych widzów... wyjął własne oko! Trzymając oko na dłoni, wolno podniósł je nad zmartwiałym tłumem.

W otaczającym go kręgu ludzi, który jeszcze bardziej się poszerzył, momentalnie zapadła cisza. Słychać było tylko metaliczny głos czarodzieja wolno rzucającego słowa w tę martwą ciszę.

Tłumacz Onadaga powtarzał za nieznajomym:

— O Wszechwidzące Oko, które nigdy nie gaśnie, ty patrzysz już w przeszłość. Nie ma dla ciebie rzeczy ukrytych. I ty nam obwieścisz prawdę moimi ustami. Słuchajcie! Wszechwidzące Oko pokazuje mi ucztę w domu białego ojca Błękitnej Doliny. Oto widzę Górskiego Orła. Siedzi po prawej ręce gospodarza domu. W rękach gospodarza widzę długi nóż. Kraje nim jelenie mięso. Oto waleczny Wilk Wawozu ucztuje razem z francuskim kolonistą. Do domu weszli podstępni Anglicy z fortu. Na ustach mają uśmiech, lecz w ich sercach kłębią się żmije. Widzę, jak ryżowasy człowiek, którego zowią sierżant Lins, ukradkiem zbliża się do małego stolika w kącie. Pamiętasz, Szary Niedźwiedziu, co leżało na tym stoliku? Przypomnij sobie, o wodzu, i odpowiedź mi!

— Służba stawiała tam półmiski i zbędne naczynia, — Przypomnij sobie lepiej, o wodzu!

— Poczekaj! Leżał tam czarny nóż gospodarza!

— To prawda, wodzu! Wszechwidzące Oko, prowadzi mnie dalej przez mroki minionych dni! Widzę, jak Anglicy wychodzą, a sierżant Lins chowa pod poła czarny nóż gospodarza. Oto już posnęli indiańscy goście.

(Ciąg dalszy nastąpi)